Nr. 133. Lwów, Niedziela dnia 30. Maja 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Piekło cieszyńskie.

(Od naszego korespondenta).

Cieszyn, 27. maja 1920.

Śląsk Cieszyński, kraj kwitnący i spokojny, zamienia się w corazto straszniejsze piekło. Winę przypisać tu należy przedewszystkiem komisji plebiscytowej, która w swem czechofilstwie nie zna granic. Próbę zrobienia z dawnej linji demarkacyjnej granicy administracyjnej i sądowej ludność polska uważa za powolne przygotowanie granicy. To też oburzenie ludności doszło do najwyższego stopnia, gdy szkolnictwo za linją demarkacyjną, które pod polską administracją zostało nawet podczas okupacji czeskiej, komisja oddała czeskiej Prefekturze. Rozporządzenie w sprawie podziału administracji i szkolnictwa zostało dotąd na papierze. Gminy interesowane i nauczycielstwo tym rozporządzeniom nie poddały się i na całej linji uprawiają bierny opór. Przyczynia się to oczywiście do wzrostu anarchji, która i tak od strony Zagłębia wprost szaleje. I tu wina spada na komisję.

Gdyby hr. Maneville był przy wystąpieniu pierwszych bojówek czeskich wkroczył stanowczo, nie byłoby doszło do tego strasznego stanu, jaki przedstawia dziś Zagłębie węglowe. W biały dzień podrostki chodzą z karabinami i rewolwerami, widząc wszędzie uzbrojoną tłuszczę, która wciąż rewiduje przechodniów wpada do domów prywatnych, wyrzuca Polaków w dalszym ciągu, a w opuszczonych mieszkaniach w najlepsze się rozgospodarowała.

Po całem Zagłębiu uwijają się dziesiątki band czeskich uzbrojonych, ochranianych stale przez żandarmerję. Żandarmerja czeska jest bardzo liczna. Na papierze np. Karwina ma 24 żandarmów, w rzeczywistości w dzień dochodzi liczby 150, a w nocy przekracza liczbę 300. Podobnie i w innych gminach. Jest to więc f a k t y c z n a o k u p a c j a c z e s k a, której hr. Maneville nie widzi, bo jej widzieć nie chce. Nie było przykładu, żeby w tem piekle Zagłębia komisja była aresztowała czeskich pałkarzy uzbrojonych. O ile wojska koalicji tam się pojawią, to zupełnie biernie się zachowują, ale za to po stronie polskiej aresztuje się każdego, kogo się napotyka z bronią. Komisja wogóle nigdy nic nie wie o żadnych gwałtach czeskich, a jeden z oficerów francuskich, p. Flippo, uważa za swój obowiązek wyciągać z więzienia bandytów czeskich przez Polaków zamkniętych. Ludność polska uważa p. Flippo za nieoficjalnego komendanta czeskich bojówek.

W chwili, gdy te słowa piszę, w Zagłębiu ogromne panuje zaburzenie. Górnicy karwińscy nie mogąc dłużej znieść gwałtów czeskich, zażądali usunięcia czeskiej żandarmerji. Z tego powodu wybuchł strajk i ogromne zaburzenia. We wtorek, na olbrzymim wiecu zażądali ponownie usunięcia żandarmerji w ciągu 48 godzin i zagrozili w przeciwnym razie strajkiem generalnym, obejmującym nawet maszynistów. Jest to krok największej rozpaczy, "Skoro komisja nie chce żandarmerji usunąć, — powiadają — i gotowa dopuścić dla żandarmerji czeskiej do zniszczenia kopalni, to widać jasno, że chce Zagłębie oddać Czechom, a wtedy niech kopalnie zniszczeją". Chwila obecna jest może przełomowa. Ludność strasznie zdenerwowana już dłużej tego piekła wytrzymać nie może. Sytuacja prze do rozwiązania pomimo, że zewsząd robią się usiłowania, ażeby sprawę jeszcze przewlec. O plebiscycie w obecnej sy-

Bezskuteczne usiłowania nieprzyjac. sforsowania Berezyny.

Ataki nad górną Berezyną słabną.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 28 b. m.:

Na odcinku **między jeziorem Narocz a górną Berezyną słabną ataki nieprzyjacielskie,** widocznie **paraliżowane wypadami naszych oddziałów.** Dalej na południe **nieprzyjaciel dążył ponownie do sforsowania linji Berezyny w kilku punktach.** Szczególnie **silna walka** wywiązała się **na południe od Borysowa i pod Bobrujskiem.** Wszystkie te **próby nieprzyjacielskie zostały udaremnione.**

Na froncie ukraińskim **wojska nasze zręcznym manewrem zdobyły 2 pociągi pancerne bolszewickie, ostrzeliwujące stację Krzyżopola. W kierunku na Korpiszcze wzmożona działalność wojsk nieprzyjacielskich.** Na przyczółku Kijowa obustronna akcja oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego **Kuliński,** generał-podporucznik.

—o—

Sytuacja wojskowa nie jest zła!

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 27. maja 1920.

(M.) Z miarodajnych kół wojskowych dowiaduje się, iż po chwilowych niepowodzeniach na froncie półn.-wschodn. dowództwo panuje w zupełności nad sytuacją. Pierwsze dni czerwca przyniosą zapewne gruntowną zmianę na naszą korzyść. Na południowem skrzydle nieprzyjaciel okazywał zaczepne zamiary, które miały zapewne być skoordynowane z operacjami na północy, jednakże zabrakło mu sił.

MINSKOWI LIT NIE GROZI ŻADNE NIEBEZPIECZENSTWO

Warszawa (Pat.). "Kurjer Polski" donosi: "Dziennik Miński" z 23. bm. drukuje następującą odezwę do ludności miasta Mińska: W ostatnich dniach obiegają po mieście trwożne pogłoski o grożącem rzekomo zajęciu Mińska przez bolszewików. Stwierdzając, że żadne niebezpieczeństwo miastu naszemu nie grozi, magistrat m. Mińska wzywa ludność do spokoju i rozwagi. Autorami trwożnych pogłosek są agenci bolszewiccy, którzy nie gardzą żadnym sposobem walki i doskonale wiedzą, że panika wśród ludności cywilnej jest pomocą dla naszego wroga. Burmistrz m. Mińska Zapolski Downar, ławnik Badzian.

—o—

Plotki niemieckie dla celów agitacyjnych.

Bytom. (Pat) Chwilową dywersję na froncie północnym wyzyskują pisma niemieckie do agitacji przeciwko Polsce. Donoszą o upadku Borysowa i Kijowa i zapowiadają upadek Mińska. Oświadczenie ministra Patka o gotowości podjęcia kroków w celu rokowań pokojowych z Rosją, przedstawia prasa niemiecka jako błaganie rządu polskiego o pokój.

Ludowcy wycofują swoich ministrów?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 27. maja 1920.

(M.) Wśród posłów z klubu PSL. panuje przekonanie, iż nadszedł już czas na przeprowadzenie gruntownej rekonstrukcji gabinetu. Ludowcy mają zamiar skłonić ministrów Bartla i Kędziora do wniesienia w najbliższym czasie dymisji. Konsekwencją tego będzie niewątpliwie podanie się do dymisji całego gabinetu.

Cieszyńska rada narodowa domaga się pomocy.

Cieszyn. (Pat) Wczorajsze pełne posiedzenie rady narodowej powzięło rezolucję następującej treści:

W chwili najgorszych katuszy i największego niebezpieczeństwa dla polskiej ludności w zagłębiu śląskiem, zwraca się pełna rada Księstwa Cieszyńskiego z wezwaniem do całego narodu polskiego, do rządu i do Naczelnika państwa, aby oczy swoje zwrócili ku zachodowi, gdzie zagrożony jest prastary polski szczep śląski, wyrzucany masowo ze swoich siedzib, męczony przez żandarmów czeskich i z żołnierzy potworzonę bojówki czeskie, walczy mężnie, ale **pozbawiony jest pomocy,** w jaką obfituje jego czeski przeciwnik. **Tej pomocy dla polskiego Śląska,** odpowiadające sile i powadze polskiej, **domaga się stanowczo w godzinie dziejowej rada narodowa.**

—o—

tuacji mowy nie ma. W gminach, gdzie mamy większość, jak Michałkowice i Gruszów, niktby z Polaków napewno nie doszedł do głosowania, 4000 ludzi opuściło tę okolicę i to ludzi najwybitniejszych Listy głosowania z gmin czeskich wpłynęły, z polskich tylko niektóre. Liczba głosujących w gminach polskich wynosi 40—45 proc. ludności przeciętnie, w gminach czeskich natomiast 80—90 proc. ludności. Widać z tego, że Czesi masowo sfałszowali listy do głosowania.

W ostatnich dniach komisja ogłosiła stan wyjątkowy z sądami wojskowymi, oczywiście bezprawnie. Sędziowie Polacy odmówili udziału w sądach wojskowych jako bezprawnych. Nikt też tego zarządzenia komisji nie bierze na serjo, a w Zagłębiu utworzył się stały front polsko-czeski wzdłuż granicy Suchej, Średniej, Łazów; Dąbrowej; Dziećmirowic, Lutyni Polskiej i Niemieckiej i Skrzeczonia. Gęsta strzelanina i huk granatów są na porządku dziennym. Jest to właściwie już wojna, codziennie są ranni bywają i zabici. W plebiscyt tu nikt nie wierzy, wszystko czeka wojny, a to tem więcej; że po stronie czeskiej widzimy przygotowania na wielką skalę. Komisja koalicyjna jest bardziej znienawidzona od samych Czechów. Francuzów ludność polska strasznie nienawidzi z powodu ich stronniczości i brutalności Przykro na to patrzeć, że nasz naturalny sprzymierzeniec tak okropnie zraził sobie ludność polską na Śląsku.

Patrząc na to straszne piekło śląskie, ma się wrażenie, że jakieś fatum pcha do rozpalenia wojny na nowo w Europie środkowej i wszelkie zabiegi uspokajające okazują się za słabe wobec żywiołowej siły, z jaką sytuacja prze do rozwiązania. Oby Polska nie przyszła za późno! Ludność śląska tyle już wycierpiała przez te 18 miesięcy, że należałoby wszystko zrobić, ażeby nie przedłużać okropnych mąk i nie narażać jej na nowe wielkie próby.

P: B:

W obronie Śląska Cieszyńskiego.

ODEZWA.

Znane mordy i gwałty Czechów popełniane stale na ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego zniewoliły ogół pracowników kolejowych do podniesienia głosu protestu.

W tym celu zebrani na wspólnem posiedzeniu delegaci podpisanych organizacji kolejowych uchwalili jednogłośnie wezwać ogół pracowników kolejowych do urządzenia w dniach najbliższych protestujących wieców w większych środowiskach oraz do udzielenia materjalnej i czynnej pomocy prześladowanym Rodakom na razie przez składanie datków w wysokości jednodniowego zarobku na cele plebiscytowe.

W niedzielę dnia 30. maja o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się we Lwowie wiec w sali Sokoła II. przy ulicy Kętrzyńskiego 32.

Za Komitet Narodowy Kolejowców Polaków: Dr. Świgost Stanisław, Hołub Stanisław, Zielonka Kazimierz.

Za Zawodowy Związek Kolejarzy Rzeczypospolitej Polskiej: Patkiewicz Karol, Schindler Andrzej, Rożanowski August.

Za Polski Związek Kolejowców: Inż. Kozłowski Stanisław, Łukasiewicz Józef, Grützmann Kazimierz.

Uchwały klubu P. S. L.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 27 maja 1920.

(M) Zarząd klubu P. S. L. postanowił przedstawić dziś klubowi do uchwalenia, co następuje:

1. Rekonstrukcja gabinetu winna być przeprowadzona bez dalszego zwlekania.

2. Rząd nowy winien mieć charakter centrowo-lewicowy.

3. Wytycznemi rządu i stronnictw popierających go winno być: a) szybkie zakończenie wojny, b) szybkie uchwalenie demokratycznej konstytucji z jedno-izbowym Sejmem, c) uchwalenie ustaw, umożliwiających przeprowadzenie reformy rolnej, d) odbudowa warsztatów pracy, e) wolny handel ziemiopłodami.

Socjaliści a rząd.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 27. maja 1920.

(M.) W kołach sejmowych żywo omawia się wyniki kongresu PPS., o ile odnosi się do stanowiska klubu socjalistycznego wobec zbliżającej się rekonstrukcji gabinetu. Jak wiadomo, kongres uchwalił w tej sprawie 2 rezolucje: pierwsza z nich stwierdza, iż w obecnych warunkach socjaliści nie mogą wziąć udziału w tworzeniu rządu wespół z stronnictwami burżuazyjnemi, druga zaś, uchwalona później tuż przed zamknięciem kongresu, oddaje decyzję w tej sprawie naczelnej radzie stronnictwa z tem zastrzeżeniem, iż uchwała za wstąpieniem do rządu wymaga większości 2/3 głosów.

Posłowie socjalistyczni twierdzą, iż rezolucje te nie stoją w sprzeczności i formalnie tak jest Merytorycznie jednak niewątpliwie wykluczają się nawzajem, jeśli chodzi o chwilę obecną i klub posłów socjalistycznych będzie się czuł związany rezolucją pierwszą — do gabinetu nie wydeleguje swoich ludzi. T. zw. prawe skrzydło z Daszyńskim, Moraczewskim i Diamandem na czele musi się liczyć z silną opozycją, jaka ujawniła się na kongresie przeciw współdziałaniu z burżuazją. Rezolucja druga, przekazująca decyzję radzie naczelnej, jest pewnego rodzaju aktem kurtuazji większości kongresu wobec prawego skrzydła i miała na celu zatarcie na zewnątrz wrażenia rozdwojenia i przeciwieństw w łonie partji. W rzeczywistości skład rady naczelnej, jak twierdzą dobrze poinformowani, jest tego rodzaju, iż nie znajdzie się tam większość 2/3 za udziałem w rządzie.

Nie jest jednak wykluczone, iż socjaliści nie wstępując oficjalnie do gabinetu, zechcą mieć cichy wpływ na jego skład w zamian za życzliwe stanowisko wobec niego.

W sprawie połączenia się Kółek roln. i Tow. gospodarskiego.

Odpowiedź p. Wasungowi na jego artykuł pod powyższym tytułem, zamieszczony w "Kurjerze Lwowskim" z 27 maja Nr. 130.

W okresie powojennym na terenie Wschodniej Małopolski, zdezorganizowanej i zrujnowanej pod każdym względem i Kółka rolnicze, szkoła włościańska ruchu współdzielczego ekonomiczno - oświatowego poniosły bardzo dotkliwe straty, zwłaszcza w pracownikach. Że „zwykli śmiertelnicy" — zwłaszcza pracująca inteligencja miejska i wiejska jest bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju Kółek rolniczych, nikt nie zaprzeczy. Otóż należało nawet w prasie codziennej poruszać sprawę ponownego uruchomienia Kółek rolniczych i to tem więcej, że zamierza się je zasadniczo przemienić — bo połączyć z odrębnem dotychczas zrzeszeniem Tow. Gospodarskiem. Należało zapytać i interesowanych bezpośrednio włościan czy sobie życzą takiego połączenia. Kilkudziesięciu ludzi, zajmujących się tą sprawą i zawiadomienie o tem w „Przewodniku Kółek rolniczych" w Nrze 18 i 21 z 2 i 23 maja b. r. nie obala mego zarzutu tajemniczości. Odnośnie do „kompromitującej" mnie cyfry 3000 obszarników odsyłam p. Wasunga do skrótu wykładów Zdzisława Ludkiewicza, prof. szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, pod tytułem **Polityka Agrarna**, wydanie trzecie, Wydawnictwo ministerstwa rol. i dóbr państwowych Nr. 2, Warszawa 1919. Otóż na stronicy 36 jest tabelka, która podaje, że na 100 gospodarstw wypada gospodarstw w b. Galicji poniżej 2 ha 42'2, powyżej 100 ha (obszarnicze) 0'5; na stronicy 47 podaje autor 426.000 rodzin gospodarzy, posiadających poniżej 2 ha. Łatwo można obliczyć, że ilość gospodarstw ponad 100 ha wynosi 5.047. Przyjmując na Zach. Małopolskę wygórowaną cyfrę 1.000, zostaje z górą 4.000 na Wsch. Małopolskę. Widocznie, że właściciel tabularny może

Z teatru.

„Ponad śnieg...", dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego. — Premjera w teatrze miejskim.

Z najnowszego dramatu Żeromskiego zdawałem sprawę w fejletonie o „Życiu teatralnem Warszawy", 18 marca b. r., na podstawie przedstawienia w warszawskiej „Reducie", na której deskach utwór ten ujrzał po raz pierwszy światło sceny. Uplastycznienie „Ponad śnieg..." takie, jakie nam ofiarował teatr lwowski, nie nasuwa nowych problemów myśli, ni uczucia. A przecie sztuka Żeromskiego, choć w szatę nie dość dostojną odziana, w miejscach niezupełnie skażonych, przemawia do nas i budzi. Przemawiają do nas jej walory uczuciowe i artystyczne. O nich będę mówił, pomijając to, o czem już pisałem poprzednio.

Platforma psychiczna aktu I znajduje się ponad ziemią ukraińską, na której stoi dwór szlachecki Rudomskich. Dźwięczy w nim struna wielkiego, podniosłego dramatu — mimo pozornej prostoty i pospolitości przedstawionego konfliktu. Uczucia, obrazy i słowo Żeromskiego podnoszą jego bohaterów i ich dzieje na ten poziom. On tych ludzi bardziej kocha i głębiej z nimi współczuje niż ktokolwiek inny, cierpienia ich i radości powiększa i wyolbrzymia, jakby o reszcie świata na chwilę zapomniał. W postaci i opisie mieści się entuzjazm i zachwyt, który udziela się duszy widza i czytelnika. Pospolite słowo, wypadek, człowiek, podjęty ręką Żeromskiego, nabiera barw i wagi przenikającego do serc uczucia. — I stąd w szarym, niesłychanie uproszczonym akcie drugim, ponad zimny naturalizm wznosi się ból i wyrozumienie pisarza.

W akcie III twórca — wejść chce i miejscami osiąga wyżyny symbolu. Mocuje się z chwilą dziejową. Wagę duszy polskiej, oczyszczonej niewymownem cierpieniem z szlacheckich grzechów, z bezdusznej żądzy posiadania dla siebie, z bezlitosnej chęci panowania, przeciwstawia szali, na której, w krzywdzie chłopskiej — mimowoli nawet czasem wyrządzonej — wyrosły ziarna bolszewizmu. I szala wolności polskiej przeważa. Nie sprawia tego tendencyjna dowolność autorska, lecz waga uczucia i przekonania. Ogrom tematu tak niesłychanie świeżego, staje się powodem pewnych myślowych skrótów i pobieżności. Ale słowa o zwycięstwie idei polskiej niesłychanie są odległe od taniego patrjotyzmu i pospolitej narodowej czy rasowej nienawiści. Powołały je do życia najgłębsza wiara, najsilniejsze przekonanie, najgorętsza miłość i serdeczna krew serca.

Tematem głównym twórczości Żeromskiego jest duchowy wzrost człowieka. Wiko Rudomski, to brat zawadjackiego parobczaka szlacheckiego Rafała Olbromskiego, który przy końcu okrwawione pracą paznokcie odrywa od gleby, by pójść w bój za Napoleonem; to brat zimnego oficerka rosyjskiego Piotra Rozłuckiego, który ciężar sprawy narodowej bierze na swe barki; to brat nieuleczalnego społecznika Ryszarda Nienaskiego; to brat budzących się do świadomego, kierowanego wolą i ideą życia młodzieńców, Andrzeja Radka i Marcinka Boronicza — on, Wiko, który z czułego, miękkiego i bezbronnego w życiu chłopaka staje się mocą win, wyrzutów i cierpień, przedstawicielem polskiej idei.

W nakreśleniu tego ideowego wzrostu pozostawione są luki — nie jak u Szekspira, którego genialne kroki są odmierzone i planowe — ale najgłębsza prawda wewnętrzna świadczy o tem, że było tak naprawdę, jak to Żeromski przedstawił. — Rosną cierpieniem jednostki wyjątkowe — i tem zostaje rozwiązana pozorna irracjonalność cierpienia. Nie każdy rośnie. Tkwi na miejscu jak głaz omszały pani Rudomska, Kurcewiczowa kresowa, zakamieniała reprezentantka starej szlachetczyzny. Bunt Ireny, zrazu interesujący, wypływa z motywów pospolitych. Stąd wynikają konflikty.

Gmach sztuki Żeromskiego, tak zawsze psychicznie bogatej i ciężkiej, spoczywać musi na silnych filarach głównych postaci, inaczej gmachu tego zbudować nie sposób. Nie mamy we Lwowie odpowiednich do tego sił aktorskich. Najlepszy ze wszystkich p. Kozłowski (Wiko) w dwu pierwszych aktach, z głęboką, przemawiającą do serca prawdą wewnętrzną pokazał młodzieńczy czar, lęk i bezbronność młodego Rudomskiego. Nie starczyło sił ni przeżyć temu zdolnemu lecz zbyt młodemu artyście, by w akcie III dźwignąć postać na wyżyny bohaterstwa. Rola p. Hałacińskiej (Irena) opracowana była w sposób całkiem umiejętny, staranny i urozmaicony. I p. Kozłowski i p. Hałacińska utrafili w ponad-naturalistyczny ton Żeromskiego. — P. Wilandówna w sposób wprost rekordowy nie nadaje się do roli p. Rudomskiej. Gdzież jej grać kamienną despotkę, gdy na bezbarwnej swej scenicznej łagodności — ku naszemu współczuciu — a nawet —

mieć kilka folwarków, które mnie szczególnie zajmują. Co do przeciętnej ilości 55 członków z K. R., gdyby nawet odpowiadało to prawdzie, chodzi o to, czy w powiatach poszczególnych są K. R. tak rozmieszczone i o takiej ilości członków, że wybierając delegatów na członków powiatowych towarzystw rolniczych, nie zostaną zmajoryzowane przez bezpośrednich członków. I na to dokładnie nie odpowiedział najkompetentniejszy referent. Widocznie nie leżało to w jego interesie. Tak oto wygląda moja „kompromitacja". Jak jednak przedstawia się dokładność p. Wasunga, wiceprezesa Małopolsk. Tow. Roln i referenta od 2 lipca 1919 (czy tak?) do dziś zmiany statutu i obrońcy ludu, pozwolę sobie przytoczyć następujące daty: W „Przewodniku Kółek rolniczych" (z 2 maja 1920 r. Nr. 18, w artykule pod tytułem „Posiedzenie Zarządu Małopolskiego Towarzystwa rolniczego" na 5 stronicy, do 31 marca 1920 r. ilość członków w Kółkach Zach. Małopolski wynosi 99·596, na 6 stronicy według p. Wasunga ilość członków we Wsch. Małopolsce wynosi 38·140, razem przeto 137·536 członków na całą Małopolskę do końca marca b. r. Jakim cudem ma wzróść liczba członków do końca b. r. do liczby 300.000 członków, wie tylko p. Wasung. Widocznie liczy na naiwność czytelników i to nie chłopów, tylko inteligencję, gdyż zdaje mi się, że ta przeważnie czyta „Kurjera Lwowskiego". Na „konia z rzędem czy bez" nie poluję — ale naprawdę chodzi mi o dobro instytucji Kółek rolniczych, kuźni obywatela - chłopa ludowej Polski. Czy p. Wasung dobrze służy sprawie i działaczom ludowym, lekceważąc sobie demokratyzm w tej instytucji, rychło się okaże na wypadek przyjęcia niedemokratycznego statutu. Jakie ma wyobrażenie p. Wasung o pracy współdzielczej i ideowej, dowodzi tego cały jego artykuł. Jakiż bowiem mają interes Kółka rolnicze, rozwijające się do wybuchu wojny na zdrowych podstawach oparte na samopomocy, nie popierane przez rząd zaborczy i sejm obszarniczy, w połączeniu się z Tow. Gosp., którego działalność według słów p. Wasunga polegała na zdobywaniu subwencji rządowych i sejmowych i to tak dalece, że zaniedbywały ściągania wkładek od swoich członków?!

Dalej p. Wasung twierdzi: „Tow. Gosp. i Tow. Roln. bez pomocy państwowej stały przed likwidacją. W tem tkwiła siła Kółek a słabość towarzystw" Dalej przytacza: „Stanowisko przewodniczącego pow Tow. roln. wymaga niezależności materjalnej, wolnego czasu i t. d., ruchliwsi nasi właściciele ziemscy mają największe szanse zdobycia ich. W ten sposób kilkuset członków konserwatystów zdobyło 40 prc. mandatów w Zarządzie głównym". Dalej wykazuje p. Wasung, jak to trzeba było walczyć, aby uchwalić reformę rolną (większością 1 głosu), jak potrzeba walczyć z administracją konserwatywną o wykonanie ustaw. Zgadza się z tem, że w K. R. przed wojną zajmowali większi właściciele 4 prc. miejsc przewodniczących. Byli więc nieobecni i są nimi dzisiaj, gdy chodzi o pracę u podstaw. Swoje oddziały Tow. Gosp. zaniedbywali wtedy, gdy Tow. Gosp. ze subwencji ich uzwględniało interesa. Płacić nie lubią i nie umieją. I mówił także p. Wasung, że w pracy społecznej sama liczba nie decyduje, lecz idea i świadomość dróg i t. d. i to wszystko na to przytacza, aby obronić uprzywilejowanie obszarników w okręgowych Tow. rolniczych i w następstwie w Zarządzie głównym!.. Zaiste argumentacja godna podziwu i zasadniczo przemawiająca za udzieleniem przywileju najmniej wartościowemu elementowi, jak ocenił obszarników p. Wasung!! Aby we Wschodniej Małopolsce ułatwić pracę Polakom po wsiach, w których nie można stworzyć Kółka rolniczego, nie potrzeba uciekać się do łamania zasad demokratycznych; Polacy ci mogą być członkami Kółek rolniczych tych wsi sąsiednich, w których są Kółka rolnicze. Zważywszy do tego wielką ilość analfabetów na wschodzie od 50—75 prc., należałoby się raczej troszczyć, by właśnie jak najwięcej inteligencji zjednać Kółkom rolniczym, a nie odsyłać ich do powiatowego Towarzystwa rolniczego? Dla człowieka rozumnego jasno widać, jak na dłoni, że p. Wasung, referent rzeczonej sprawy, raczej przytoczył niekorzystne argumenty, niż dodatnie dla bronionego przez siebie uprzywilejowania obszarników. Widocznie ich nie ma! Zapytam się p. Wasunga na tem miejscu, czy mu nic nie wiadomo o Związku Ziemian całej Rzeczypospolitej polskiej, o Banku Związku Ziemian z kapitałem zakładowym 50.000.000 mk., o zamierzonej przemianie Banku rolniczego na Tow. akcyjne (aby się chłopom nic nie dostało z majątku Banku rolniczego na wypadek połączenia), o czasopiśmie "Gł. Ziemiański", o kolosalnej, wprost żywiołowej organizacji ziemiaństwa, celem niedopuszczenia do realizacji reformy rolnej, względnie przewleczenia wykanania jej jak najdłużej, aby tymczasem brać, co i ile się da z miljardowych kredytów, przeznaczonych na odbudowę rolnictwa. Któż przy naczelnych, wojewódzkich i powiatowych władzach reprezentuje rolnicze interesy? Delegaci powiatowych, wojewódzkich, względnie naczelnych organizacji rolniczych. I o to idzie właścicielom większej własności. Przecież właśnie według argumentacji p. Wasunga oni (zwłaszcza we wschodniej Małopolsce — wogóle na kresach) nie mają nic do stracenia, wszystko natomiast do zyskania. Byli w likwidacji, — będą panami położenia. Chyba p. Wasung jest za sprytny, aby tego nie widział. Nawet w Zachodniej Małopolsce, gdzie analfabytów jest od 5—25 prc., według twierdzenia p. Wasunga znikoma (nie sięgająca napewno 1000 obszarników) ilość zdobyła 40 prc. mandatów w Głównym Zarządzie. Cóż dopiero na wschodzie dziać się będzie, gdzie co najmniej jest 3—4 razy tylu obszarników i to prawdziwych, nie hołyszów, a chłopów-Polaków napewno nie więcej, niż w Zach. Małopolsce, do tego w większości analfabetów?

Według mnie obszarnicy we Wschodniej Małopolsce napewno opanują powiatowe i wyższe organizacje rolnicze (te są najpodatniejsze) wraz ze żydami, (którzy nie są nieliczni we Wschodniej Małopolsce, jak twierdzi p. Wasung, ale stosunkowo b. liczni, gdyż wielka własność żydowska liczy z górą 15 prc. właścicieli i przeszło 35 prc. dzierżawców, a dość jest różnych rządców i ekonomów żydów), zmajoryzują, zniszczą i zdemoralizują jedną z najwspanialszych i najpożyteczniejszych instytucji włościańskich — Kółka rolnicze. Będzie to narzędzie wyborcze w rękach obszarników na wschodzie: do wszystkich instytucji autonomicznych i rządowych, administracyjnych i ustawodawczych. Napewno sejm ustawodawczy będzie więcej reakcyjny, niż dziś. Ani na chwilę nie łudzę się, aby w okresie wojennej psychozy i zdemoralizowania oraz zmaltretowania chłopa na wschodzie nie próbowali obszarnicy użyć Kółek i towarzystw rolniczych dla celów wyborczych. Mając opanowane powiatowe i wyższe organizacje rolnicze, decydują o przydziałach, subwencjach; pożyczkach i o pomocy rolnej w różnej formie, a to będzie najlepsza kiełbasa wyborcza. Dlatego tę sprawę publicznie poruszyłem, aby Zachodnia Małopolska dokładnie obznajomiła się z naszymi warunkami i nie dawała się brać na lep rozbicia narodowego (przecież b. dużo słów poświęcił p. Wasung, aby podkreślić znikomą wartość społeczną obszarników wschodniej Małopolski, przecież określił ich, że umieją tylko brać a nie dawać!), aby nie dała się zahypnotyzować twierdzeniem p. Wasunga dziś zupełnie nieuzasadnionem i ze względu na zajmowane przez niego stanowisko, co najmniej lekkomyślnem. Twierdzę śledząc konsolidację ziemian w Związku ziemian i jego bezprzykładny rozwój, łożenie b. wielkich funduszów na cele tej organizacji (rolniczo - zawodowej, pocóż tworzą ziemianie tę organizację gdy ma być jedna jedyna instytucja łącząca włościan i obszarników!) że ziemianie bardzo energicznie i umiejętnie zabierają się do obrony swoich interesów ekonomicznostanowych. Nie są to trupy i obawiam się, aby, nie jak przytacza p. Wasung „Kilkaset głosów konserwatystów wśród ogółu członków mogło zdobyć 40 prc. mandatów w Zarządzie głównym Małopolskiego Towarzystwa", lecz aby kilkanaście tysięcy obszarników Rzeczypospolitej polskiej nie opanowało wiele miljonów w znacznej większości analfabetów włościan. Jenerałowie bowiem nieliczni i oficerowie rządzą masami szeregowców. Oby obecna chwila nie była dobrowolnem wydawaniem przez przewódców ludu złotego rogu ludowładztwa na zagładę rzekomo skazanym obszarnikom.

Agronom.

---

zważywszy trudności — uznaniu — wygwałcać musi każdy ton silniejszy? Prawdziwej Rudomskiej w sztuce nie było. Dało się to odczuć w pierwszej części aktu I, a przedewszystkiem w a. III. Jeden filar sztuki zapadł się całkowicie. Oczywiście nie jest winą p. Wilandówny, że musi grać role zupełnie dla niej nieodpowiednie. Niema komu grać we Lwowie. P. Ładosiówna, mimo najlepszych chęci, oraz szczerości i pewnego wdzięku w grze, jest siłą początkującą, a to w sztuce Żeromskiego nie wystarczy. P. Hierowski (Światobor) wyglądał jak uwodziciel z lichego przekładu powieści francuskiej, a zachowywał się jeszcze gorzej. Młynarza Joachima, świetną postać, w której równoważy się wkorzeniony lęk przed panem i niechęć do lacha — grał p. Ratschka poprawnie, ale nieco blado w charakterystyce i tonie.

Dekoracje w a. I i II udatne. Wrażenie a. III osłabił prowokacyjny skandal, o którym już pisaliśmy. Skandaliczną również była reżyserja tego aktu, te zawodzenia flegmatyczne za sceną rozwścieczonego tłumu, wymachiwanie kułakami uśmiechniętych dobrodusznie statystów, spóźniony o minutę co najmniej zgiełk za sceną przy wkroczeniu czerwonoarmiejców — i nie funkcjonujący rewolwer p. Wilandówny, wskutek czego p. Bielecki nie był w stanie zorjentować się, kiedy ma umrzeć. Przypominało się „Przedstawienie amatorskie" z "Czwórki". Nie naszą jest winą — lecz teatru — że od rzeczy wzniosłych przejść musimy do śmiesznych, zasmucająco śmiesznych, gdy się pomyśli o stanie i poziomie sceny lwowskiej w obecnej chwili.

Dr. Włodzimierz Jampolski.

* * *

PROTEST PRZECIW POŁĄCZENIU

Kółko rolnicze w Rzęśnie polskiej protestuje przeciw temu, że Zarząd główny T. K. R. nie zorganizował powiatowej organizacji K. R. Nie zawiadomił Kółko, aby wysłał delegatów na radę ogólną, mającą się zebrać 29. maja 1920 samo mianuje delegatów na radę ogólną, na której ma zapaść uchwała dotycząca połączenia Kółek rolniczych z Towarzystwem gospodarskiem. Wobec tego protestujemy, panu Wasungowi wyrażamy votum nieufności, żądamy usunięcia go ze stanowiska wiceprezesa T. K. R., nadto jesteśmy przeciwko połączeniu Kółek rolniczych z Tow. gospodarskiem.

Rzęsna polska, 24. maja 1920.

Sekr.: Jan Sempik. Wojciech Dzielendziak.

Polityka zagraniczna.

IRLANDJA ŻĄDA NIEPODLEGŁOŚCI

Historja wyprzedza ludzi i zamysły ich. Kiedy po ociąganiach się bez końca angielska Izba gmin uchwaliła wreszcie projekt Home Rule'u dla Irlandj okazało się, że jest za późno. Projekt, który mógł był od biedy zadowolić dawniej, za czasów Gladstone'a dziś spotkał się tylko z krytyką. Krytyka ta była ogólna. Potępił go Asquith i Labour Party, zignorowała wręcz Irlandja. Sam Lloyd George musiał zawiesić jego wykonanie do nieobliczonego czasu. Była to pozorna autonomja, dzielaca Irlandję na dwie części. Dziś Irlandja żąda niepodległości zupełnej. Labour Party proponuje, jak donosi nam "Manchester Guardian", stworzenie z Irlandji federacyjnego państwa Dominium brytyjskiego. Dziś kraj cały jest podminowany i wojsko i policja angielska w liczbie 60 tysięcy są bezsilne wobec żywiołowego ruchu. Oczywiście, że rząd angielski odmawia dotad sprawie irlandzkiej charakteru międzynarodowego i odrzucił żądanie Irlandczyków, by sprawa ich rozważana była przez Najwyższą radę. Dowiadujemy się z „Echo de Paris", że sir Geddes, ambasador angielski w Waszyngtonie, wezwał Amerykanów, by przestali się mięszać do spraw wewnętrznych Anglji, utrzymując, że nieporozumienie między Irlandją a Anglją nie istnieje, bo "Anglja nie chce się kłócić". Sprawa irlandzka daje sposobność „Humanite" socjalistycznej do patrjotycznego oburzenia, że Anglja, zarzucając Francji militaryzm, widzi słomkę w oku bliźnjego, nie widząc w swojem drzazgi.

WYBORY W JAPONJI

Wybory w Japonji przyniosły zwycięstwo zwolennikom powszechnego głosowania. („Temps").

Polscy ewangelicy w obronie Mazowsza i Warmji.

Warszawa (Pat) Polscy ewangelicy zebrani na walnem zgromadzeniu zrzeszenia plebiscytowego 20. bm., w sali zboru augsburskiego w Warszawie, po wysłuchaniu sprawozdania zarządu o stosunkach na Mazowszu pruskiem, wzywają rząd do podjęcia jak najenergiczniejszych kroków w celu przeciwdziałania wciąż powtarzającym się gwałtom pruskim, oraz otoczenia plebiscytu warmińsko-mazurskiego szczególną opieką, jak również protestują przeciw oznaczeniu terminu plebiscytu, żądając przesunięcia go przynajmniej o 2 lata.

Długo się namyślał.

Warszawa. (Pat) Kurjer Warszawski donosi: Dziś rano zjawił się w kancelarji sejmowej poseł Roman Dmowski i zgłosił swoją przynależność do Związku Ludowo-Narodowego (ND).

Pisma polskie w Cieszyńskiem wychodzą ponownie bez cenzury.

Cieszyn. (Pat) Po demonstracyjnem zawieszeniu, wychodzą od dwóch dni wszystkie pisma polskie na Śląsku, bez poddawania się jednak cenzurze prewencyjnej. Jak słychać, protest wniesiony przez delegata rządu, generała Latinika, i redaktorów pism polskich, odniósł skutek. Komisja częściowo zmieniła swoje rozporządzenie, a mianowicie o tyle, że pisma wychodzące w Cieszynie nie podlegają cenzurze czeskiej.

Walka aż do zwycięstwa.

Frysztat. (Pat) W Karwinie odbył się wiec przy udziale 17.000 — 18.000 osób. Referowali: dr. Kunicki i Goetze. Górnicy oświadczyli, że kiedy chodzi o zrzucenie jarzma czeskiego, **strajkować będą i walczyć wszelkimi środkami aż do zwycięstwa.** Po referacie uchwalono rezolucję, w której górnicy oświadczają, że nie przestaną wołać, dopóki słuszne żądania nie zostaną spełnione i nie zostanie zapewniona spokojna praca, dopóki nie zostaną usunięci żandarmi czescy, dopóki aprowizacja nie będzie utrzymana na dawnym poziomie i w dawnych warunkach pod administracją polską.

Księża niemieccy w roli agitatorów.

Olsztyn. (Pat) 28. bm. w Ełku odbyło się zebranie członków Heimatschutz-Vereinu, na którem przewodniczył ks. Ratke. Podczas zebrania ks. Ratke podkreślał, że trzeba Polakom domy rozbijać, a majątki ich niszczyć.

Konferencja w sprawie konstytucji w Gdańsku.

Gdańsk (Pat) Dziś o godz. 3 popołudniu odbyła się pod przewodnictwem p. Towera konferencja między delegacją polską a pp. Sahmem, Kametzkym i Willerem, mianowanymi przez p. Towera rzecznikami interesów Gdańska. W toku dyskusji p. Kametzky i Willer stwierdzili, iż jako niepowołani przez konstytucję, nie mają kompetencji prawnej do wypowiadania wiążących oświadczeń w imieniu Gdańska, przeto postanowiono, iż zbierająca się dnia 14. czerwca konstytuanta wybierze niezwłocznie komisję upoważnioną do wypracowania projektu konwencji, a następnie do przeprowadzenia przedwstępnych układów z delegacją polską. Po zakończeniu tych układów powziętą zostanie ostateczna decyzja ustalająca treść konstytucji w myśl traktatu wersalskiego.

Powrót jeńców polskich z Syberji.

Londyn. (Pat) Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało telegram do Władywostoku polecający tamtejszym urzędom angielskim, by wziął pod opiekę ludność polską i odesłał do ojczyzny zarówno cywilnych jak i wojskowych na koszt przyszłego rozrachunku z Polską.

Interwencja francuska w sprawie porozumienia między Estonją a Litwą

Paryż (Pat). Radio. Łotewskie Biuro koresp. donosi, że pp. Rustel i Roboul, przedstawiciele wojskowych misji francuskich w Rewlu i Kownie przybyli do Rygi, aby porozumieć się w sprawie działań politycznych, których celem byłoby doprowadzenie do przyjaznego porozumienia między Estonją i Litwą.

Pogromy żydowskie na Węgrzech.

Warszawa (Pat) „Kurjer warszawski" podaje; Z Budapesztu donoszą o pogromie, jaki tam wybuchł w zeszłym tygodniu w nocy z wtorku na środę. Sześciu żydów zabito i wielu raniono. Podobne pogromy wydarzyły się w całym szeregu miast węgierskich. Nowojorskie pismo żydowskie „Forwetes" donosi, że komitet delegacji żydowskiej w Paryżu wręczył konferencji pokojowej memorjał przeciw prześladowaniu żydów przez rząd węgierski.

Węgrzy traktat podpiszą ale z praw swych nie zrezygnują.

Budapeszt. (Pat) Radio. Na zgromadzeniu narodowem oświadczył minister spraw zagranicznych Teleky, że delegacja pokojowa węgierska odmówiła podpisania traktatu i złożyła mandat w ręce rządu jako instancji rozstrzygającej. Rząd liczył się z jednej strony z ciężkiem położeniem Węgier, powstałem wskutek przegrania wojny i bolszewizmu, a z drugiej strony rozważał ustalenie granic, które faktycznie korzystniejsze jest dla nieprzyjaciół, aniżeli dla Węgier. Wskutek tego czuł się rząd zmuszony z dwóch tak ciężkich możliwości wybrać **podpisanie pokoju.**

Następnie Hr. Apponyi jako przewodniczący b. delegacji pokojowej oświadczył, że odmowa podpisania traktatu byłaby grą zbyt niebezpieczną dla dobra narodu i nadziei uzyskania z powrotem tego, co Węgry utraciły. Podpisując traktat pokojowy. **Węgry rezygnują tylko z dochodzenia praw swoich siłą, nie rezygnują jednak z praw swoich.** Nowe położenie, w jakiem się teraz Węgry znalazły, stwarza nową możliwą drogę, na której będą mogły **przy pomocy koalicji** rozwijać się nadal. Gdyby jednak nadzieja ta okazała się zwodniczą, zawsze jeszcze jest **otwarta droga do rozpaczliwych postanowień.**

—o—

W Niemczech zanosi się na nowy przewrót.

Nauen. (Pat) Radio. Przewidywany jest w Niemczech nowy zamach w rodzaju zamachu Kappa. Fakt, że właściciele ziemscy gromadzą broń i przyjmują do służby wysłużonych żołnierzy, dają wiele do myślenia, aczkolwiek nacjonaliści tłumaczą to tem, że chcą się zabezpieczyć przeciwko ewentualnym rozruchom komunistycznym.

IZBA FRANCUSKA RATYFIKOWAŁA TRAKTAT Z AUSTRJĄ.

Lyon (Pat.). Radjo. Po wysłuchaniu exposé p. Tardieu co do prac konferencji pokojowej dotyczących Austrji i po oświadczeniu p. Millerandа co do rozdziału Austrji i Niemiec Izba deputowanych ratyfikowała jednomyślnie traktat pokojowy z Austrją.

Lyon (Pat.). W czasie dyskusji w Izbie deputowanych w sprawie traktatu pokojowego z Austrją p. Tardieu wskazując na to, że Austrja sama się podzieliła, gdyż większości były tam od długiego czasu gnębione przez mniejszości i czekały tylko sposobności, aby móc ogłosić swoją niezawisłość, podniósł że stało się to w listopadzie r. 1918, gdy Polska i Czechosłowacja przy pomocy Francji ogłosiły swoją niezawisłość. Francja podtrzymywała żądanie Czechosłowacji osiągnięcia naturalnych granic, potrzebnych do jej rozwoju, a również **podtrzymywała żądania Polski otrzymania Gdańska i wschodniej Galicji.** Takie same stanowisko zajęła Francja wobec Jugosławji, Rumunji i Grecji. Obecnie w miejsce federacyjnego państwa austrjackiego powstał szereg samoistnych republik, a Francja może z dumą powiedzieć, że przyczyniła się do ich powstania.

Sprawa szkolnictwa przed Sejmem.

Warszawa (Pat.). Posiedzenie 150-te w dniu 28. bm., początek godz. 4.20.

Po odczytaniu interpelacyj odbyło się pierwsze czytanie ustawy

O BUDOWIE PUBLICZNYCH SZKOŁ POWSZECHNYCH

P. Woźnicki (wyzwol.) sprzeciwia się temu, **aby gminy decydowały o tem, czy szkoła ma być budowana czy nie,** natomiast przemawia za tem, aby **oświatę zaszczepiać przymusowo.** W końcu oświadcza, że za tą ustawą nawet w pierwszem czytaniu ani on ani jego klub nie mogą **głosować.**

Ks. Lutosławski przemawia za odesłaniem jej do komisji, co też Izba uchwaliła.

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisji oświatowej o projekcie ustawy **tyczącej dotychczasowego**

USTROJU WŁADZ SZKOLNYCH.

P. Rataj jako sprawozdawca zaznacza, iż projekt **przeprowadza unifikację na polu szkolnictwa i** wprowadza **decentralizację.** Następnie przeprowadza **niezależność władz szkolnych od władz administracyjnych.** Imieniem komisji prosi o przyjęcie ustawy.

Minister oświecenia p. Łopuszański oświadcza,

W GALICJI STAN SZKOLNICTWA POGORSZYŁ SIĘ POD WPŁYWEM WOJNY.

zniszczono tam bowiem wiele warsztatów pracy, a **pozatem Królestwo i b. zabór pruski odebrały Galicji wiele sił ukwalifikowanych.** Obecnie ministerstwo wydało **zarządzenia uniemożliwiające samowolne przenoszenie się nauczycieli z jednej dzielnicy do drugiej.** Minister przytacza, że Królestwo przed wojną nie licząc dzieci poniżej 10 lat, posiadało przeszło **50 proc. analfabetów** Galicja **40 proc.** Księstwo Cieszyńskie **5 proc.**, a b. dzielnica prusaa prawie wcale nic. Razem w całej Polsce mamy **20.000 szkół, 35.000 nauczycieli,** dzieci zaś uczęszczających do szkół 2 i pół miljona. Stan jakościowy szkół powszechnych jest **niepocieszający,** głównie w Królestwie. W Królestwie budynków szkolnych prawie wcale nie ma. Bolączką naszego szkolnictwa jest

BRAK NAUCZYCIELI.

Ministerstwo prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu przedłoży Sejmowi projekt ustawy

O ZAKŁADANIU I UTRZYMANIU PUBLICZNYCH SZKOŁ POWSZECHNYCH.

Ministerstwo wzięło w ręce akcję

DOKSZTAŁCANIA NAUCZYCIELI

przy pomocy tworzenia gminnych bibljotek nauczycielskich, których utworzono w b. Królestwie 1.442. Podjęto też akcję celem umożliwienia wybitniejszym siłom nauczycielskim **wyższego wykształcenia** w zawodzie przy pomocy rocznego **kursu pedagogicznego** w Warszawie. W całem państwie **przeszło miljon dzieci wcale się nie uczy.** Ministerstwo utworzyło tzw. **preparandy nauczycielskie.** Są to szkoły o kursie dwuletnim, przygotowujący materjał do seminarjów. Same seminarja mają być **pięcioletnie.** Ministerstwo pragnie jeszcze pewien procent abiturjentów **szkół średnich** wykorzystać dla zawodu nauczycielskiego. Ci przechodziliby na razie **roczny kurs pedagogiczny.** Obecnie mamy już 2 takie **kursy,** dające bardzo dobre wyniki. Ministerstwo uważa

EEGZAMIN MATURALNY ZA PODRZĘDNY ŚRODEK PEDAGOGICZNY.

W normalnych stosunkach matury nie będą potrzebne. Już w **bieżącym roku** w najlepszych szkołach będą one ograniczone. Ministerstwo ogranicza powstanie **nowych szkół średnich** i zwalcza wszelkie **szkoły operetkowe.** Zamknięto ich już 30.

Czas studjum nauczycielskiego na wydziale filozoficznym **skraca się do lat 3.** Ministerstwo pracuje obecnie nad

PROGRAMEM SZKOŁ WYŻSZYCH.

Rozwinęło **akcje podręcznikową** i powołało w Krakowie do życia **komisję pedagogiczno- historyczną** dla zbadania dziejów szkolnictwa i pedagogiki w Polsce. Minister apeluje do Izby o przyjęcie przedłożonej ustawy.

P. Sołtyk podkreśla, że na 1.044 nauczycieli średnich **25 proc. nie posiada nawet średniego wykształcenia** (!) a **37 proc. zaledwie** wykształcenie średnie. Właściwie około **80 proc. nauczycieli szkół średnich nie posiada kwalifikacji.** W szkołach niższych potrzeba 38.000 nauczycieli, a jest ich tylko 15.000. Co do opłat za naukę, która zdaniem mowcy dojdzie do 5.000 mk., rząd powinien w szkołach państwowych zwalniać od opłat uczniów zdolnych i ubogich.

P. Lutosławski wyraża żal, że minister nie objął sprawozdaniem swojem **szkolnictwa na kresach wschodnich.** Jest zdumiewające, że w powiatach **wschodnich jest dużo szkół rosyjskich,** a nawet **w niektórych szkołach polskich zmusza się do nauki języka rosyjskiego.**

W końcu proponuje do art. 7. ustawy poprawkę, w myśl której administracja oświatowa na kresach wschodnich podlegających administracji centralnych zarządów cywilnych przechodzi pod zarząd ministerstwa W. R. i O. P. Dalszą dyskusję w tej sprawie z powodu spóźnionej pory odroczono.

P. Trzciński jako sprawozdawca komisji dla spraw morskich referuje sprawę o

polskich statkach handlowych morskich.

Ustawa przewiduje między innymi, że przy budowie polskich statków handlowych obcy kapitał zakładowy nie ma przewyższać 40 prc. a $^3/_4$ prc. załogi, zarówno oficerów jak i marynarze powinno być Polakami. Ustawę przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu. Na tem obrady ukończono.

Następne posiedzenie dziś.

Polska pożyczka w Ameryce.

Minister skarbu listem z dnia 29. kwietnia powierzył Towarzystwu Polsko-Amerykańskiemu sprawę organizacji propagandy pożyczki polskiej w Ameryce. Ściślejszy komitet dla kierowania wszelkiemi pracami dotyczącemi propagandy pożyczki polskiej w Ameryce ukonstytuował się 7. maja i postanowił przystąpić do utworzenia komitetów prowincjonalnych we wszystkich większych miastach Państwa polskiego. W tym celu członkowie komitetu pp. M. A. O. Neill, przedstawiciel Narodowej Korporacji Przemysłu i Handlu, (Peoles Industrial Trading Corporation) instytucji finansowej amerykańskiej, z którą Rząd Polski zawarł umowę w przedmiocie wypuszczenia pożyczki polskiej w Ameryce, oraz R. Poznański i H. Sztolcman udaje się w sobotę 29. maja do Lwowa.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Maksyma; gr. kat. Suboia zad. Jutro rz. kat. 1 po Św., Św. Trójcy; gr. kat. N. S., Św. Ducha. Wschód słońca 4·0, zachód 7·59.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę popoł. „Sułkowski", tragedja — wieczór „Ponad śnieg", dramat.

W niedzielę popoł. »Noc w Wenecji«, operetka — wieczór „Ponad śnieg", dramat.

W poniedziałek „Madame Butterfly", opera.

We Lwowie.

— **Pp. Leonja i Henryk Barwińscy** dziś po raz ostatni występują w naszym teatrze na popołudniowem przedstawieniu „Sułkowskiego". Pp. Barwińscy należeli do najbardziej wartościowych sił naszej sceny. Repertuar p. Barwińskiej to role tragiczne o wysokiem napięciu uczucia i tonu. Siła obok subtelności i wdzięku w rolach lżejszych są znamionami wybitnego jej talentu. — P. Barwiński jest artystą utalentowanym, pełnym smaku, nader doświadczonym i użytecznym, o szerokim zakresie ról. Ubytek pp. Barwińskich zostanie wśród coraz to bardziej przerzedzającej się i zdekompletowanej drużyny artystycznej naszego teatru luką niesłychanie dotkliwą. Jesteśmy ciekawi czy uczyniono cokolwiek, by pp. Barwińskich we Lwowie zatrzymać? Krótki jeszcze okres podobnej gospodarki, a teatr lwowski de facto przestanie istnieć.

Pp. Barwińscy w pamięci naszej zapisali się nietylko jako artyści, ale i jako obywatele i patrjoci. On od początku służył w Legjonach i brał udział czynny w obronie Lwowa. Oboje zawsze najchętniej oddawali swój talent, na cele i narodowe i społeczne, specjalnie zaś na nasze wojska. Dlatego żegnając ich dzisiaj wdzięczną pamięcią, pragniemy, by rozłąka była krótkotrwała.

— **Tydzień dzieci T. O. M.** Na podwieczorek dla dzieci w salach zakładu wychowawczego p. Strzałkowskiej ul. Zielona 22. w niedzielę 30. maja b. r. sprzedaje bilety biuro gł. T. O. M. ul. Koralnicka l. 6. do niedzieli 30. maja br. włącznie, a to w dnie powszednie w godzinach urzędowych od 8—1 i od 4—6, a w niedzielę od 10—12 w biurze, a począwszy od godziny 4. przy kasie. Program produkcji dzieci na tym podwieczorku obejmuje tańce rytmiczne (Dalcroza), sztuczkę sceniczną Or-Ota, którą ma odegrać zespół dramatyczny zakładu i taniec panien wodnych.

— **Wieczór taneczny** na dochód Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży, odbędzie się dziś w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1. Zaproszenia wydaje komitet od godz. 4—6 w westybulu hotelu Krakowskiego i George'a, a począwszy od godz. 7 wieczorem przy kasie w Kasynie wojskowem. Początek o godz. 9.

— **Związek właścicieli kinematografów w Małopolsce** ukonstytuował się na posiedzeniu we Lwowie, w którem wzięli udział także właściciele kinematografów z kraju. Przyjęto statut i wybrano zarząd. Prezesem związku wybrano Tad. Kuchara, wiceprezesem dr. F. Bukowieckiego z Krakowa, dr. Br. Owczarskiego, R. Skoczyńskiego z Sanoka i A. Nowińskiego, sekretarzem E. Burnatowicza, zastępcą W. Mayera ze Stryja, skarbnikiem Stan. Zborowskiego, zast. St. Iłłakowicza. Wybrano też członków wydziału i uchwalono szereg wniosków związanych z przedsiębiorstwem kinematograficznem i złożono drogą składek 1000 marek na cele plebiscytowe.

— **Rabunki na Stryjskiem.** Na drodze stryjskiej w okolicy parku, szkoły kadeckiej i cmentarza, zdarzały się od trzech tygodni ciągle napady rabunkowe. Zarządzona onegdaj obława policyjna schwytała na cmentarzu Stryjskim Władysława Sokoła, lat 19. Sokół przyznał się, że wraz z 4 kolegami napadali na wozy tamtędy jadące i rabowali, co się zabrać dawało, a więc mleko, ziemniaki, i t. p., co następnie sprzedawali w mleczarniach i sklepikach. Sokoła, który przyznaje się do ośmiu rabunków, osadzono w aresztach.

— **Pobicie.** Na budowie przy ul. Zyblikiewicza l. 10, Antoni Kossyk, lat 48, i syn Michał, lat 19, pobili cegłą Juljana Szeksztyszyna, dozorcę tejże budowy, za to, że Kossykom odebrał belke, którą Kossykowie chcieli z sobą unieść. Wojowniczych Kossyków oddano do aresztów, a Szeksztyszyna ciężko pobitego odwieziono do szpitala.

DROHOBYCZ - SAMBOR - BORYSŁAW otrzymają wkrótce artystyczną atrakcję. Zjeżdża do tych miast pierwszy polski zespół liliputów pod dyrekcją Jana Zawadzkiego. Zespół ten swojemi wybitnemi produkcjami w Coloseum we Lwowie wybił się na pierwszy plan. Przez cały miesiąc maj br. cieszyli się liliputci we Lwowie nadzwyczajnem i zasłużonem powodzeniem.

Zaręczyny p. Zygmunta Żurowskiego z panną Ludwiką Prochoskówną, odbyły się w niedzielę dnia 23. maja.

REPERTUAR „CHOCHLIKA" w ogrodzie Jezuickim: „Posługacz aktorem" farsa, „Przy szachach" sketch, oraz solo wybitnych artystów. Początek koncertu o 6-ej, przedstawienie o 8-ej wieczorem. 3600

Organizacja pozaborysławskich producentów naftowych.

Dnia 18 bm. odbyło się we Lwowie w wielkiej sali posiedzeń Izby Handlowej zgromadzenie producentów ropy t. zw. marek specjalnych t. j. ropy zachodnio- i wschodnio-galicyjskiej pozaborysławskiej.

Na zgromadzenie przybyli liczni, bo 80% ogólnej produkcji pozaborysławsko-tustanowickiej reprezentujący producenci naftowi ze wschodniej i zachodniej Małopolski.

Zebrani jednomyślnie dali wyraz konieczności utworzenia stałej organizacji producentów marek specjalnych z siedzibą i biurem głównem we Lwowie oraz biurem w Warszawie, której zadaniem byłoby reprezentowanie tej produkcji i kopalnictwa wobec Rządu, a w szczególności Państwowego Urzędu naftowego, wobec wszelkich władz, w przemyśle tym ingerujących, wobec przemysłu rafineryjnego oraz wszelkich czynników, w przemyśle naftowym zainteresowanych i z nim styczność mających.

Jednym z głównych celów tej organizacji będzie sanacja trudnych stosunków tego przemysłu z jednej strony, z drugiej zaś pozostawanie w ścisłym kontakcie z Państwowym Urzędem Naftowym, który okazując bardzo wiele dobrej woli i życzliwości dla przemysłu naftowego potrafiłby ze swoim obecnym szefem stanąć na wysokości swego zadania także i co do marek specjalnych, gdyby miał do swej stałej dyspozycji miarodajną i kompetentną, t. j. reprezentującą bardzo znaczną większość produkcji i kopalnictwa marek specjalnych, organizację producentów, któraby przy zupełnem wyeliminowaniu prywatnych interesów jednostek autentycznie informować go mogła o położeniu i potrzebach tego przemysłu, a w razie potrzeby stanąćby mogła wobec Rządu jako jeden kontrahent, reprezentujący 80% czy 90% produkcji marek specjalnych i produkcją tą prawnie dysponujący.

Organizacja zamierza utworzyć specjalne biuro dla komisowej sprzedaży ropy swoich członków tak w kraju jak i na eksport za granicę — a to na eksport czy to w stanie surowym, czy też raczej już jako produktu — bez którego producenci naftowi pozaborysławscy nie widzą możliwości nie tylko już dalszego rozwoju, ale nawet dalszego istnienia a to, wobec ogromnego wzrostu kosztów produkcji a nizkiej (180 mkp.) ceny krajowej. Eksport ten jest tembardziej wskazany, że produkty marek specjalnych są za granicą bardziej poszukiwane i w większej cenie niż produkty ropy borysławskiej, a produkcja marek specjalnych jest w porównaniu z borysławsko-tustanowicką tak mała, że eksport jej nie może zaważyć na szali ogólnego zapotrzebowania krajowego.

Dla osiągnięcia powyższych oraz innych ogólnych celów, rozwój tego kopalnictwa na oku mających — zebrani na powyższem zgromadzeniu producenci naftowi uchwalili jednomyślnie utworzyć zrzeszenie pod firmą:

„Związek producentów ropy marek specjalnych we Lwowie" ze stałem biurem także i w Warszawie i wybrali komitet organizacyjny, uprawniając go do opracowania i zgłoszenia do władzy statutu stowarzyszenia.

W skład tego komitetu weszli:

1) Inż. Dunka de Sajo, 2) Dr. Wojciech Dziedzic, 3) Dyr. J. Haase, 4) Dyr. Przybyłowicz, 5) Dr. A. Segal, 6) Inż. Setkowicz, 7) Dr. T. Sienkiewicz, 8) Inż. W. Sulimirski, 9) H. Towarnicki, 10) Dyr. Zawadowski.

O utworzeniu stowarzyszenia uchwalono powiadomić Państwowy Urząd naftowy. Członkiem stowarzyszenia może być każdy przedsiębiorca naftowy będący właścicielem kopalni ropy w zachodniej, środkowej i wschodniej Małopolsce poza Zagłębiem borysławsko-tustanowickiem.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje imieniem komitetu organizacyjnego tegoż przewodniczący dr. T. Sienkiewicz we Lwowie, Romanowicza 5. 3706

TRAFIKI. Osoby posiadające upoważnienie do prowadzenia trafik we Lwowie i w okolicy Lwowa, które pobierały materjały tytoniowe w składowniach we Lwowie Nr. I., II., a dawniej i III.; winne się zgłosić w swoim interesie począwszy od dnia 2. czerwca 1920 do tej składowni tytoniu, do której ją obecnie przydzielono z poborem materjałów tytoniowych.

Walne Zgromadzenie członków polskiego Tow. emerytów państw. oraz wdów i sierót odbędzie się w niedzielę 6. czerwca br. o g. 10. przedpoł. w sali przy ul. Pańskiej 11. I. p. 3713

DNIA 25. bm. odbył się ślub Franciszka Cimury podp. W. P. 25 baonu zapas. w Miechowie z panną Marją Szczucką w kościele parafialnym św. Antoniego o godzinie 10-ej rano. 3693

Komunikaty.

KOMITET ZBIÓRKOWY "TYGODNIA DZIECI" zawiadamia, że do ostatniej zbiórki ulicznej, która się odbędzie w niedzielę, wydawać będzie puszki od godz. 7-ej do 8-mej w sobotę, w gmachu Gal. Kasy oszczędności. Komitet prosi Stowarzyszenia i Związki opiekujące się młodzieżą, aby zechciały wziąć liczniejszy niż dotychczas udział w zbiórce.

—o—

W MYŚL UCHWAŁY ZEBRANIA LITERATEK z dnia 21. maja, Komitet organizacyjny zaprasza wszystkie kobiety pracujące na polu literatury i dziennikarstwa na zebranie mające się odbyć 29. maja w sobotę, w Kasynie i Kole art.-lit.

—o—

LWOWSKI CHOR AKADEMICKI urządza wieczór muzykalno-wokalny z współudziałem pp. R. Cyganika art. op. lw., A. Mitschy, inż. Ant. Kowalskiego i Tad. Müllera w sobotę 29. bm. o g. 8 wiecz. w sali domu akadem. (Łozińskiego 7). Po wieczorze tańce. 10 proc. z dochodu na pożyczkę odrodzenia.

LWOWSKA DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH komunikuje: Z dniem 28. maja br. wstrzymuje się aż do odwołania ruch pociągów osobowych Nr 220 i 221 na szlaku Tarnopol-Płoskirów.

Nekrologja.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

Edmunda Kolbuszowskiego

dziennikarza

zmarł. d. 30/V. 1919, odbędzie się we wtorek d. 1. czerwca, o godz. $8^3/_4$ nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. 3712

—o—

NADESŁANE.

Z sali koncertowej.

(KONCERT NA DOCHÓD TOW. OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ).

Koncert środowy na dochód Tow. opieki nad młodzieżą dał nam poznać z estrady p. Krugłowskiego, którego dotychczas słyszeliśmy tylko ze sceny, a nadto całkiem nową siłę śpiewacką pnę Janinę Baczewską. Materjał głosowy pny Baczewskiej jest nieszczególny, głos jest nikły i o małej skali, ale na każdym kroku można było dostrzedz wytrawną rękę mistrza Lierhammera, który swą uczenicę nauczył władać głosem umiejętnie i zastosować sposób śpiewania do zasobów głosowych. Stąd pna Baczewska posługuje się często mezza vocem i pianem bardzo umiejętnie tekst pieśni wymawia wyraźnie i interpretuje inteligentnie, jednem słowem, wrażenie pomimo niedostatków głosowych, które słuchacz odczuwać musi, jest bardzo dodatnie i śpiewu pny Baczewskiej słucha się z przyjemnością. Śpiewała pieśni francuskie: Masseneta, Faurego, polskie: Karłowicza i Różyckiego i niemieckie: R. Straussa, Wolfa i po francusku Griega. Dobór pieśni był przeważnie szczęśliwie dla głosu wybrany (z wyjątkiem „śpiewu Wayli" Wolfa); a pieśń Karłowicza, Faurego i Straussa zaśpiewane były tak ładnie, że daje to nam do pewnego stopnia rękojmię, że w pnie B. zyskamy dobrą siłę estradową, a tych potrzebujemy teraz wiele. P. Krugłowski jest niezaprzeczenie śpiewakiem operowym, ale na estradzie robi również wrażenie sympatyczne, a uposobiony głosowo doskonale z prawdziwie rosyjską szeroką naturą traktował tak dwie arje operowe, które śpiewał, jak i szereg pieśni rosyjskich, które w tego rodzaju interpretacji zyskały właściwy swój charakter. Byłoby szkoda utracić takiego dobrego śpiewaka na rzecz innej sceny. P. Ottawowa, która ze zwykłem zaparciem się akompanjowała wszystkim solistom, grała także solo Bacha Sycyliennę, Brahmsa Intermezzo i parafrazę Liszta z Schumannowskiej pieśni, dodając nad program dwa utwory. Skromna ta i zawsze do pracy na polu muzyki gotowa artystka jest siłą nieocenioną. Chorego p. Wolanka zastąpił p. Cetner, a słodki jego, pełen prawdziwego uczucia ton, podbił serca słuchaczy nie tyle w trudnej fantazji Wieniawskiego z "Fausta", ile w Schubertowskiem "Ave Maria". Z powodu choroby p. Wolanka musiano odwołać tak koncert polskiego kwartetu smyczkowego który miał odbyć się w piątek, jak i wieczór sobotni "Koła muzycznego", poświęcony Beethovenowi.

W najbliższej przyszłości czekają nas jeszcze ciekawe produkcje: koncert symfoniczny świeżo zorganizowanej orkiestry żydowskiej pod nieznaną dotychczas batutą adwokata dra Hermelina, występ znakomitego naszego śpiewaka basisty Didura, który po powrocie z Ameryki da się słyszeć z początkiem czerwca i jeszcze kilka koncertów, które zakończą bieżący sezon.

E. Walter.

Kursa giełdy.

Lwów, 28. maja 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym) Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda korony	płacą:	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	525·—	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	610·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	805·—	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	630·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	565·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	1100·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	700·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200—00	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	400—100	19.000	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	1500·—	—·—	—·—
Tow. Górka	200—14	2200·—	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1428—00	4350·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1300·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	560·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	3600·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	1350·00	000·—	000·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	2130·—	00·0	00·—
Tow. Zieleniewski	200—10	2150·—	—·—	—·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

$4^1/_2$ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	99·—	100·—	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. gal.	101·75	102·75	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	100·00	101·09	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. zemel.	100·50	101·50	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kraj. gal.	102·00	103·00	000·00
4 prc. Banku kraj. gal.	99·50	100·50	000·00
$4^1/_2$% Tow. kred. gal. ziem.	102·75	103·75	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	98·00	99·00	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kred. ziem. gal.	100·00	101·00	—·—

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
$4^1/_2$ prc. Komun. Banku kraj.	99·50	100·50
4 prc. Komun. Banku kraj.	94·75	95·75
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	94·75	95·75
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	97·00	98·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	94·00	95·00
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	95·00	96·00
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	96·50	97·50
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	97·00	98·00
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	92·00	93·00

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	330·—	350·—	000·00
„ „ po 500 rb.	340·—	360·—	—·—
„ „ drobne	295·—	315·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	75·—	85·—	—·—
„ „ (po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce (po 1000)	18·57	24·28	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	18·57	24·28	00·00
100 franków franc.	1950·00	2150·—	00—00
	płacą:	**żądają:**	**transak.:**
100 franków szwajc.	4800·00	5000·00	00·—
1 sterling	950·00	1150·—	—·—
1 dollar amerykański	250·00	270·—	257·14
1 dollar kanad.	200·00	220·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	780·00	800·00	792·85
„ „ po 100	760·00	780·00	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	500·—	520·—	—·—
„ „ drobne	380·—	400·—	—
Liry włoskie	1400·00	1600·—	1500·—
Czeskie korony	550·—	570·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	110·—	130·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Londyn	950·—	1150·—	00·—
„ na Paryż	2100·—	2300·—	218·57
„ na Zurych	5000·—	5285·70	—·—
„ na Pragę	620·00	650·00	628·57
„ na Wiedeń	155·—	175·00	—·—
„ na Berlin	800·—	830·—	807·—
„ na Nowy Jork	255·00	275·00	—·—
„ na Medjolan	1450·—	1650·—	—·—

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ze sportu.

POGOŃ NA RZECZ T. O. M. W niedzielę dnia 30. maja br. odbędzie się na boisku zabaw ruchowych (za rogatką stryjską) zajmujące widowisko sportowe, a mianowicie match footbalowy między dwoma tak dobrze znanymi naszej publiczności klubami sportowymi "Pogonią" i "Czarnymi". Ze względu na to, że jest to ostatni dzień "Tygodnia dzieci T. O. M." przeznaczonego na sympatyczne i niezmiernie doniosłe cele, jakie sobie wytyczyło Towa-

rzystwo ochrony dzieci i młodzieży, klub „Pogoni“ przeznacza z godną najwyższego uznania ofiarnością połowę przypadającego mu z tych zapasów dochodu na rzecz wyżej wymienionego Towarzystwa

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

PRAWNIK POSZUKUJE LEKCJI na prowincji od 1. lipca na rok w zakresie gimnazjum. Zgłoszania Łyczaków 15. n. p. Stroińskiej.

PIANISTKA bardzo dobra obejmie na czas wakacji lekcję na wsi. Przygotowanie do konserwatorjum, gimnastyka rytmiczna, solfeż, teorja. Zgłoszenia listowne do Admin. „Dla pianistki“, lub osobiste. Adres w Administr. 3637

MATURY seminarjalnej kurs powtarzający, kwalifikacyjny do szkół powszechnych, oraz wydziałowy I. przez sierpień. Zgłoszenia tylko do 25. czerwca. Osobiste od 7-8 wieczorem. Zarząd Zacharjewicza 3. 3671

Posady i prace.

POMOCNIK handlowy znajdzie umieszczenie w handlu płócien i bielizny JANA RIEDLA we Lwowie. 3602

DWIE młode nauczycielki poszukują na wyjazd pokoju umeblowanego wraz z utrzymaniem. Najchętniej w okolicy górskiej, w leśniczówce lub dworze. Zgłoszenia w Admin. pod „Wakacje“. 3628

NA POMORZE, na wieś, potrzebna nauczycielka muzykalna do 11 letniej dziewczynki zaraz lub od 1-go czerwca. Zgłoszenia pod adresem: Marszałkowa, Ostaszewo, powiat Lubawa. 3653

WYDZIAŁ przemysłowy Zarządu Budownictwa Wojskowego w Wilnie poszukuje natychmiast dla przemysłu leśnego sił fachowych: kierowników i rzemieślników do tartaków parowych i kolejek leśnych, również kierowników dozorców i robotników do eksploatacji lasów, kopania pniaków, oraz fachowców do wytwarzania płód produktów terpentyny i węgla drzewnego. Do ofert mają być dołączone świadectwa studjów, praktyki, lekarskie z życiorysem. Pobory będą uregulowane według etatów urzędników i funkcjonar. wojskowych wraz z deputatem żywnościowym. „Kurjer lw.“ 3566

STARSZA służąca umiejąca dobrze gotować i prasować, z dobremi długoletniemi świadectwami poszukuje posady do dwóch osób Nabielaka 19. w podwórzu. 3689

SZUKAM dla siebie posady pierwszego technika. Jestem wyśmienity w kauczuku i złocie. Dentysta Rubin Nadel Kałusz. 3690

POSZUKUJE się zajęcia popołudniowego od godz. 4-ej ewentualnie zarządu domów. Wiadomość Biuro Sokołowskich, Jagiellońska 7. 3699

Różne.

KUPIĘ świtkę i szubę podróżną ul. Kochanowskiego 16. II p. 3700

ZGUBIŁAM dn. 23. bm. torebkę z długiemi białemi rękawiczkami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić, Potockiego 6. II. p. drzwi Nr. 7. za żądanem wynagrodzeniem. 3691

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową rocznik 1895 uczciwy znalazca zechce nadesłać, Stanisław Kłapkowski Haczów powiat Brzozów. 3702

Juljusz Weiss
Przed. bud. dróg żelaznych i dostaw dla kolejnictwa we Lwowie, Potockiego 26. Telegramy: Railweiss Lwów. 3709

INTERES złoty zrobi, zabezpieczy swoją rodzinę, mający znaczną gotówkę, kto nabędzie dziś grunta pod budowę w mieście Lwowie. Zgłoszenia: Magazyn papieru Stanisława Abla, Lwów, Legjonów 11. 3144

KURS TAŃCÓW rozpoczynam 2. czerwca; w najkrótszym czasie wyuczę najdokładniej, Pańska 16. Nowicki

ZGŁOSZENIA NA AKCJE
po 1000 koron
Spółek „CHŁOPSKA NAFTA“ i MIĘDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI
przyjmuje
„GAZ ZIEMNY“ S-ka
z ogr. por. 3605
we Lwowie, ul. L. Sapieby 3.

Kupno i sprzedaż.

Papier i Papę
we wszystkich sortach oferuje do eksportu
A. GOTTSIEG Wiedeń
I. Stefansplatz 4.
Telef. 2481. 567

ROWER marki „Styrja“ do sprzedania Marcina 7. u dozorcy. 3633

BILARD nowy kompletny z kulami, kijami do sprzedania stare bilardy przerabiam obciągania suknem ul. Krasickich 12. Czerniawski. 3640

FORTEPIAN w dobrym stanie za 15.000 mk. do sprzedania. Tarnowskiego 24, I. p., drzwi 4. 3655

PARCELE we Lwowie do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, magazyn papieru, Legjonów 11. 3664

RZEŹBĘ z marmuru kararyjskiego sprzedam. Sapiehy 9. II. p. na lewo. 3682

DOM handlowo-komisowy Stanisława Rutkowskiego Lwów Wyspiańskiego 6., ma na sprzedaż kilka ładnych majątków ziemskich i kamienic z komfortem od 2-5 popołudn. 3684

PŁASZCZ gumowy męski, bluzka jedwabna nowa, 3 tomy Meister der Farbe, sprzedam tanio Śniadeckich 9. I. p. na prawo. 3694

1000 sztuk drzwi i okien
z futrynami zupełnie gotowe ma zaraz do sprzedania. Inż. Julian Grabowski Kraków, Grzegórzki ul. Wincentego Pola 75, 3697

KAWIARNIA elegancko urządzona z komfortem w wielkiem mieście centrum, na Wschodzie wraz z koncesją restauracji, bufetu, trafiki domowej i wyszynku z powodu przeszkód familijnych zaraz tanio do sprzedania. Reflektuje się tylko na katolików. Informacji udzieli Marja Popper, Lwów Zdrowie 6. między 2-6 popoł. 3705

DO sprzedania futro tchórze ewentualnie zamienię za ubranie średnie albo za biżuterję, ul. Staszica 1. 8. parter prawy od 12-6. pop. 3701

Ogłoszenie konkursu.

Okręgowa Komenda Policji Państwowej
we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs
na wynajęcie kantyny w budynku Policji Państw,
przy ulicy Kaźmierzowskiej l. 30.
Pierwszeństwo mają inwalidzi z obrońców m. Lwowa. Bliższych szczegółów udzieli Okręgowa Komenda Policji Państwowej Lwów, Wydział gospodarczy, przy ulicy Leona Sapiehy L. 1. 3670

ŁAPKA NA MUCHY
Tylko znakomity towar kwalif. - W kartonach po 100 sztuk K 115. - Wysyłka za nadesłaniem przypadającej kwoty i zezwolenia przywozu
J. BERGMAN, WIEDEŃ V., KOHLGASSE 46. 701

Przyjmę zaraz posadę, najchętniej
Agenta handlowego, akwizytora lub tp.
Pisemne zgłoszenia do Adm.n. pod „Pracowity 32“ 3696

40 sztuk używan. wózków
skrzyniowych dla toru 760 mm. pojemn. ok. 1,3 kub., w zupełnie dobrym stanie, z tych 10 sztuk z hamulcem do przewozu ziemi lub kamienia zaraz do sprzedania loco skład Kraków ofiaruje: Firma

SZNUROWADŁA
poleca 82
Emil Denke, Łódź, ul. Anny 21.

Kupuję i płacę
najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych Pańska 11. 3561

WÓZEK na kółkach dla sparaliżowanego do sprzedania. Lwów Tarnowskiego 28 II. na lewo. Od 12-3. 3682

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera“ „Amator“, 2887

KUPIĘ kamienicę albo willę z wolnem pomieszkaniem wkład 140.000 M. Zgłoszenia listowne pod G. G. do Admin. „Kurjera“. 3633

WILLA murowana stylowo o 14 pokojach z ogródkiem w Dolinie, miejscu klimatycznem, mieszcząca na rok jedem Starostwo zaraz do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela Władysław Marek Kraków ul. Batorego l. 22. 3685

Mieszkania.

ZA wynajęcie mi 2-3 pokoi z kuchni nieumeblowanych wypożyczę większą gotówkę. Zgłoszenia E. T. Administr. 3630

RODZINA 3 osoby poszukuje mieszkania umeblowanego złożonego z jednego lub 2 pokoji i kuchni z ogrodem względnie przy ogrodzie publicznym. Wymagane komfort i czystość. Zgłosić w admin. pod literami P. B. 3631

WDOWA mieszkająca samaposzukuje nieumeblowanych 3 do 5 pokoi z kuchnią, komfortem w ładnej kamienicy, mogę wynająć zaras, albo później. Za pośrednictwo zapłacę 3.000 Mk. Zgłoszenia Hotel George'a 5. 3634

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem i elektryką zaraz do wynajęcia Szeptyckich 15. I. p. 3692

Intendatura Dowództwa Okręgu Gen. Lwów
Nr. 21319/X. 3710
rozpisanie oferty na papier i przybory kancelaryjne.
Ekonomat intendantury D. O. Gen. Lwów
zakupi papier i przybory kancelaryjne
w większej ilości.
Oferty wraz z próbkami wnosić do Ekonomatu Intendantury Lwów. Sakramentek 26 **najpóźniej do 29 bm,**

DO AMERYKI

wyjeżdża przedstawiciel Domu Handlowego Dr. **ŻYLSKI, Lwów, Akademicka 14.** — Załatwi wszelkie zgłoszenia. — Bliższe informacje w biurze między 5—7 po południu. 3695

Willa obszerna z kompletnem umeblowaniem z trzema budynkami w Zakopanem przy głównej ulicy, nadająca się również na Zakład hydropatyczny za 1,100.000 Mk. do sprzedania. Informacji szczegółowych przy okazaniu planu udzieli 3704
Adwokat Dr. EMANUEL LUFT we Lwowie ulica Sienkiewicza 2.

OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Towarzystwa kredytowego „Jedność“
w TYŚMIENICY
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną por.
zwołuje
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
członków na posiedzenie, które odbędzie się
dnia 10 czerwca 1920 r.
o godzinie 5 popołudniu w lokalu własnym Towarzystwa
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Wybór 10 członków Rady nadzorczej a mianowicie: 2 członków na 1 rok, 4 członków na 2 lata, 4 człon. na 3 lata.
3) Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na 1 rok.
Wnioski członków. 3707
W Tyśmienicy dnia 20 maja 1920 r.
DYREKCJA
Towarz. kredytowe „Jedność“ w Tyśmienicy
Stow. zarej. z nieogr. por.
W. Tchórznicki. R. Müller.

Do sprzedania z wolnej ręki

Objekt fabryczny

Koło Krosna (Małopolska)

3708

obejmujący 5 morgów terenu, położonego koło toru kolejowego z instalacją gazową do opału kotłów, ze zabudowaniami murowanemi, ogrodzeniem murowanem i warsztatem mechnicznym.

Informacji udziela Inż. Eryk Cienciała, Jadlicze.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.